

Pierwsza Wielkanoc Leona XIV: Pokój, tradycja, polskie życzenia



Leon XIV podczas mszy św. rezurekcyjnej w Niedzielę Wielkanocną (@Vatican Media)

Wielkie wołanie - jako przywódcy duchowego świata - o pokój i w obronie zabijanych oraz prześladowanych – to wybijające się przesłanie pierwszych uroczystości Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy, celebrowanych w Watykanie pod przewodnictwem obecnego Papieża. Leon XIV pozdrowił Polaków w ich języku. Powrócił do niektórych tradycji, w tym do zainicjowanego przez Jana Pawła II niesienia krzyża w Koloseum przez wszystkie stacje Drogi Krzyżowej.

W obliczu nowych wojen i konfliktów na świecie, wciąż zaognionych sytuacji w wielu krajach po niedawnych konfliktach – w tym na Bliskim Wschodzie, Ukrainie, w Afryce, na Haiti – Leon XIV zdecydował, by jego pierwszy Wielki Tydzień i Wielkanoc jako papieża były mocnym apelem o pokój.

Bóg nie wysłucha waszych modlitw, macie ręce pełne krwi

„Zmiłujcie się! Odlóżcie broń, pamiętajcie, że jesteście braćmi!” – to przejmujące wołanie Leona XIV rozległo się na Placu Świętego Piotra w Niedzielę Palmową, tuż po odczytaniu Pasji Chrystusa wobec kilkudziesięciu tysięcy zgromadzonych i milionów przed telewizorami.



Zmiłujcie się! Odlóżcie broń! - wołał Leon XIV w Niedzielę Palmową (@Vatican Media)

Chwilę potem Papież przypomniał przywódcom toczących i rozpoczynających kolejne wojny, że Jezus nie chwycił za broń, zawsze odrzucał przemoc. – To Bóg, który odrzuca wojnę, którego nikt nie może wykorzystać do usprawiedliwienia wojny, który nie słucha modlitwy tych, którzy wojnę prowadzą, i odrzuca ją, mówiąc: „Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, Ja nie wysłucham. Ręce wasze pełne są krwi” – przypomniał stanowczo Leon XIV.

Niepokojące wieści z Jerozolimy

Nie była to łatwa niedziela. Już rano przysły wiadomości – z pewnością bolesne i trudne dla Papieża – o niewpuszczeniu w Jerozolimie do Bazyliki Grobu Świętego łacińskiego patriarchy Jerozolimy kard. Pierbattisty Pizzaballi. Po raz pierwszy od kilku wieków patriarcha nie mógł wejść, aby sprawować Mszę św. Niedzieli Palmowej. W tej sytuacji rodziło się pytanie o obchody Triduum Paschalnego oraz samej Wielkanocy w miejscu, stanowiącym samo serce tych Świąt - w którym Chrystus został zabity, pogrzebany, a trzeciego dnia zmartwychwstał.



Łaciński patriarcha Jerozolimy kard. Pierbattista Pizzaballa i kustosz Ziemi Świętej, o. Francesco Lelpo, nie zostali wpuszczeni do Bazyliki Grobu Bożego w Niedzielę Palmową (Custodia di Terra Santa).

Pomimo początkowej fali oburzenia na świecie udało się sprawę rozwiązać w sposób dyplomatyczny. Jeszcze w Wielki Piątek Papież rozmawiał z prezydentem Izraela Isaakiem Herzogiem, którego przyjął kilka miesięcy wcześniej w Watykanie, a który teraz wniósł ważną rolę w rozwiązaniu tej sprawy.

W Koloseum wzorem Jana Pawła II

Dwa dni później, w Wielki Wtorek powiedział dziennikarzom, że modli się o rozejm na czas Wielkanocy. Miał jednak świadomość, że „niestety, wiele osób chce szerzyć nienawiść, przemoc i wojnę”.



Po raz pierwszy od czasów Jana Pawła II Papież niósł krzyż przez wszystkie stacje Drogi Krzyżowej w Koloseum (@Vatican Media)

Dlatego postanowił osobiście nieść krzyż podczas wielkopiątkowej Drogi Krzyżowej w Koloseum. To zwyczaj zainicjowany przez Jana Pawła II, choć nabożeństwo Drogi Krzyżowej w Koloseum odprawiane było już od końca

XVIII wieku, kiedy wprowadził je papież Benedykt XIV. To Jan Paweł II jako pierwszy papież w historii osobiście niósł krzyż przez 14 stacji Drogi Krzyżowej przez wszystkie lata od 1980 do 1994 roku – kiedy pozwalały mu siły. Benedykt XVI i Franciszek nie nieśli krzyża przez wszystkie stacje i dopiero Leon XIV jest drugim po papieżu Polaku, który niósł krzyż przez 14 stacji.



Wierni podczas Drogi krzyżowej w Koloseum (@Vatican Media)

„Sądzę, że to będzie znak, ze względu na to, co Papież reprezentuje jako duchowy przywódca we współczesnym świecie - jest głosem przypominającym, że Chrystus nadal cierpi. A ja również noszę wszystkie te cierpienia w mojej modlitwie” – wyjaśnił jeszcze we wtorek Leon XIV.

Przesłanie do przywódców, w tym Trumpa

Papież Amerykanin zapytany o przesłanie do przywódców USA odparł: „Powiedziano mi, że prezydent Trump niedawno stwierdził, iż chciałby zakończyć wojnę. Miejmy nadzieję, że szuka ‘wyjścia z sytuacji’. Miejmy nadzieję, że poszukuje sposobu na ograniczenie przemocy i bombardowań, co byłoby znaczącym wkładem w usunięcie nienawiści, która powstaje i stale narasta na Bliskim Wschodzie i w innych miejscach”.



W Castel Gandolfo we wtorek Leon XIV przekazał przesłanie do przywódców świata. Dodał, że dlatego nadal apeluje do wszystkich przywódców świata, aby wrócili do stołu rozmów, do dialogu. „Szukajmy rozwiązań problemów, szukajmy sposobów na ograniczenie przemocy, którą podsycaamy, aby pokój - zwłaszcza w czasie Wielkanocy - mógł zapanować w naszych sercach” – dodał Papież.

Droga Krzyżowa z pamięcią o Bliskim Wschodzie

Ważnym przesłaniem Drogi Krzyżowej w Koloseum było zwrócenie się przez Papieża do o. Francesco Pattona, byłego kustosza Ziemi Świętej, by to on ułożył rozważania do 14 stacji. Chodziło o podkreślenie szczególnej troski Papieża o ludzi mieszkających w Ziemi Świętej i na całym Bliskim Wschodzie, którzy w ostatnich latach, i teraz na nowo, szczególnie doświadczają przemocy i wojen.



Droga Krzyżowa w Koloseum (@VATICAN MEDIA)

A o. Patton nawiązał do współczesnych matek opłakujących dzieci, do Szymonów Cyrenejczyków, którzy niosą bezinteresownie pomoc drugiemu, czasami nawet nie zdając sobie sprawy z jej znaczenia, do Weronik ocierających zbrukane oblicza, do kobiet i słabych, wykorzystywanych przez mocnych tego świata.

Wielki Czwartek – powrót do tradycji

Jeszcze przed Drogą Krzyżową w Wielki piątek, Papież wrócił do innej – wielowiekowej – tradycji obmywania nóg kapłanom w Wielki Czwartek w Bazylice św. Jana na Lateranie – to siedziba Biskupa Rzymu, pierwsza rzymska świątynia, zbudowana przez Konstantyna Wielkiego, w której chrześcijanie w tym mieście mogli swobodnie się modlić.

Papież Franciszek, w geście pokory i wyjścia na peryferie, obmywał nogi w Wielki Czwartek więźniom, migrantom, osobom wykluczonym – często w więzieniu Rebibbia czy innych miejscach. Leon XIV obmył nogi 11 kapłanom wyświęconym przez niego samego w ubiegłym roku oraz ks. Renzo Chiesie, ojcu duchownemu Papieskiego Seminarium Rzymskiego.



Leon XIV umył w Wielki Czwartek nogi 12 kapłanom w Bazylice św. Jana na Lateranie (@Vatican Media)

Papież wskazał, że w tym geście człowiek powinien na nowo odkryć wielkość Boga, która różni się od tej, jaką sobie wyobraża. Nie jest to – jak podkreślał Benedykt XVI - Bóg sukcesu, lecz Bóg Męki. Nie Bóg, który nam służy, ponieważ daje nam zwycięstwo, użyteczny jak pieniądze i władza. Pan klęka, aby obmyć człowieka — z miłości do niego. A Boży dar nas przemienia.

Wcześniej, podczas czwartkowej Mszy Krzyżma Ojciec Święty wezwał kapłanów do odnowienia swej misji, pełnionej bez nadużywania władzy.



Podczas Mszy Krzyżma Papież mówił do kapłanów, by rozsiewali w świecie woń Chrystusa (@Vatican Media)

W tej mrocznej godzinie dziejów spodobało się Bogu postać nas, abyśmy rozsiewali woń Chrystusa tam, gdzie panuje odór śmierci. Odnówmy nasze „tak” dla tej misji – mówił Leon XIV do kapłanów w Wielki Czwartek rano w bazylice św. Piotra. Wskazał, że tak, jak Jezus, należy pozostawić wszystko co znane i bezpieczne oraz „ogotować się”, aby pełnić misję w wolności.

W pokorze przed krzyżem

Również w Wielki Piątek, podczas adoracji krzyża, Leon XIV wrócił do innej tradycji – Ojciec Święty podszedł do krzyża bez butów.

Zgodnie z tradycją homilię podczas liturgii Męki Pańskiej wygłosił kaznodzieja Domu Papieskiego – o. Roberto Pasolini. Wskazał on, że Jezus swoim posłuszeństwem Ojcu przerwał logikę zła, a za Jego przykładem także my możemy zatrzymać krąg zła, jeśli nie będziemy palcem wskazywać wroga, ani nie odwzajemniać doznanej krzywdy, ale przyjmujemy „partyturę krzyża”.



Papież podszedł bosu do adoracji krzyża (@Vatican Media)

Również podczas trwającej 3 godziny liturgii Wigilii Paschalnej w Wielką Sobotę Ojciec Święty wzywał do działań na rzecz pojednania i pokoju. „Siostry, bracia, również w naszych czasach nie brakuje grobowców, które trzeba otworzyć, a często kamienie, które je zamykają, są tak ciężkie i tak pilnie strzeżone, że wydają się nie do ruszenia. Niektóre z nich przytłaczają człowieka w sercu, jak nieufność, strach, egoizm, urazy; inne, będące konsekwencją tych wewnętrznych, zrywają więzi między nami, jak wojna, niesprawiedliwość, izolacja między narodami i państwami. Nie pozwólmy, by nas sparaliżowały!” – mówił Papież.

Wielkie czuwanie w intencji pokoju 11 kwietnia

Leon XIV, który rozpoczął swój pontyfikat, cytując słowa Chrystusa wypowiedziane do uczniów w Wieczerniku po zmartwychwstaniu – „Pokój wam” – również w swoją pierwszą Wielkanoc jako papieża uczynił wszystko, by przestanie pokoju wybrzmiało jak najmocniej. W homilii w Niedzielę Wielkanocną mówił o nadziei. „Potrzebujemy dziś tej pieśni nadziei. I to my, zmartwychwstali wraz z Chrystusem, mamy ją nieść drogami świata. Biegnijmy więc jak Maria Magdalena, głośmy ją wszystkim, nieśmy naszym życiem radość zmartwychwstania, aby wszędzie tam, gdzie wciąż unosi się widmo śmierci, mogło zajaśnieć światło życia” – wzywał.



W orędziu Urbi et Orbi Ojciec Święty zaprosił do wspólnego czuwania w intencji pokoju 11 kwietnia (@Vatican Media)

W swym pierwszym wielkanocnym orędziu Urbi et Orbi, wzywał: „Kto dzierży broń, niech ją złoży! Kto ma władzę rozpętywania wojen, niech wybiera pokój! Nie pokój narzucany siłą, lecz budowany poprzez dialog! Nie budowany na woli panowania nad drugim, lecz na pragnieniu spotkania z nim!”



W niedzielę Zmartwychwstania Leon XIV mówił o nadziei (@Vatican Media)

Przypomniał, że pokój, który przekazuje nam Jezus, nie jest tym pokojem, który jedynie ucisza oręż, lecz tym, który dotyka i przemienia serce każdego. „Nawracajmy się przyjmując pokój Chrystusa! Niech zabrmi wołanie o pokój, które wypływa z serca! Dlatego zapraszam wszystkich do zjednoczenia się ze mną podczas czuwania modlitewnego w intencji pokoju, które będziemy przeżywać tutaj, w Bazylice Świętego Piotra, w najbliższą sobotę, 11 kwietnia” – zaapelował Ojciec Święty.

Do Polaków po polsku

W tym dniu Papież również po raz pierwszy złożył życzenia Polakom w naszym języku. „Radosnych Świąt Wielkanocnych!” – powiedział Leon XIV z loggii błogosławieństw Bazyliki św. Piotra wobec 50 tys. zgromadzonych na placu przed bazyliką i milionów przed odbiornikami. Polski był jednym z zaledwie kilku języków, w których Papież pozdrowił wiernych – obok włoskiego, francuskiego, niemieckiego, hiszpańskiego, portugalskiego, arabskiego, chińskiego, łaciny.



Papież pozdrowił Polaków w naszym języku (@Vatican Media)

Jeszcze wcześniej, w Wielką Środę, podczas audiencji generalnej, mówiąc do Polaków w języku włoskim Leon XIV zachęcał do adoracji najświętszego Sakramentu przy Grobach Pańskich oraz do udziału w procesji rezurekcyjnej, jako wyznania wiary.

Przeciw „fake newsom”

Wreszcie w Poniedziałek Wielkanocny w rozważaniu przed modlitwą Regina Coeli Leon XIV wskazał na dwie narracje płynące od pustego grobu – prawdziwą – o zmartwychwstaniu – i fałszywą, którą głosili przekupieni żołnierze. „Jedna jest źródłem nowego i wiecznego życia, druga zaś pewnej i ostatecznej śmierci. Ten kontrast skłania nas do refleksji nad wartością chrześcijańskiego świadectwa i nad uczciwością ludzkiej komunikacji. Często bowiem opowiadanie prawdy zostaje zaciemnione przez *fake news* – jak mówi się dzisiaj – czyli przez kłamstwa, aluzje i bezpodstawne oskarżenia” – mówił Papież.



Ojciec Święty w Poniedziałek Oktawy Wielkanocy zwrócił uwagę na narrację prawdy oraz kłamstwa (@Vatican Media)

„W obliczu tych przeszkód prawda jednak nie pozostaje ukryta, przeciwnie – wychodzi nam naprzeciw, żywa i pełna blasku, rozświetlając najgłębsze ciemności” – dodał.

Wspomnienie Franciszka: moc zmartwychwstania

W Poniedziałek Wielkanocny nie mogło zabraknąć odniesienia szczególnego. „Ze szczególną serdecznością – w świetle Zmartwychwstałego – wspominamy dziś Papieża Franciszka, który właśnie w Poniedziałek w Oktawie Wielkanocy w ubiegłym roku oddał życie Panu. Wspominając jego wielkie świadectwo wiary i miłości, prosimy razem Maryję Pannę, Stolicę Mądrości, abyśmy mogli stawać się coraz bardziej pełnymi światła głosicielami prawdy” – mówił Ojciec Święty.



Ostatnie błogosławieństwo papieża Franciszka przed rokiem. Teraz Leon XIV przypomniał jego wielkie świadectwo wiary i miłości (VATICAN MEDIA Divisione Foto)

Leon XIV wielokrotnie odwoływał się w swoich homiliach i przesłaniach do nauczania papieża Franciszka. Tak było też podczas niedzielnej homilii, kiedy cytował adhortację Ewangelii gaudium Franciszka, mówiąc, iż zmartwychwstanie Chrystusa „nie należy do przeszłości; zawiera żywotną siłę, która przeniknęła świat. Tam, gdzie wszystko wydaje się martwe, ze wszystkich stron pojawiają się ponownie kiełki zmartwychwstania. Jest to siła nie mająca sobie równych. To prawda, iż wiele razy wydaje się, że Bóg nie istnieje: widzimy niesprawiedliwość, złość, obojętność i okrucieństwo, które nie ustępują. Jednak jest tak samo pewne, że pośród ciemności zaczyna zawsze wyrastać coś nowego, co wcześniej czy później przynosi owoc”

Autor:

Wojciech Rogacin

Źródło: Vatican News